

JACEK KACZOR

ORCID: 0000-0002-8609-5113

Uniwersytet Wrocławski

[jacek.kaczor@uwr.edu.pl](mailto:jacek.kaczor@uwr.edu.pl)

## Oblicza człowieka masowego — od totalitaryzmu do konsumpcjonizmu

**Słowa kluczowe:** społeczeństwo masowe, społeczeństwo konsumpcyjne, totalitaryzm, autorytaryzm, wolność, demokracja.

### FACES OF A MASS MAN: FROM TOTALITARIANISM TO CONSUMERISM

#### Abstract

The article presents two figures of mass society that emerged in the twentieth century. The former revealed itself in the era of totalitarianism, while the latter resulted in the emergence of a consumer society. Neither of these figures are a necessary consequence of the processes leading to the rise of the masses as a social phenomenon. They have been created as a result of specific historical conditions. Consequently, mass society can take on any of these forms. They are also not disjoint, which means that authoritarian attitudes and consumer behavior can occur simultaneously. The relationship between the described attitudes adopted by the mass man occurs at the level of their attitude to freedom and democratic institutions. Modernity has resulted in the fact that the individual cannot cope with the freedom they gained as a result of being freed from tradition and religion. If they cannot free themselves an authority to show them how to live. This authority may also be of a group nature. Belonging to a specific community gives an individual a sense of bond and security. Freedom in a consumer society is primarily the freedom to choose consumer goods. In any case, democracy is not a valued form of managing society. Before the rise of totalitarianism, it did not ensure sufficient coherence and a sense of participation. At the same time, in the consumer society, its basic procedures began to trivialize and become part of marketing mechanisms.

**Keywords:** mass society, consumer society, totalitarianism, authoritarianism, freedom, democracy.

Intensywnie ewoluująca wraz z nastaniem nowoczesności „linia rozwojowa” podmiotu doprowadziła do wykształcenia się różnych jego form ewolucyjnych, połączonych przynależnością do nadrzędnej kategorii „człowieka masowego”. Wbrew intencjom oświeceniowych wizjonerów, nowoczesność, zamiast otwartej, kreatywnej, refleksyjnej i odpowiedzialnej jednostki, wyprodukowała „jej »wersję ekonomiczną« — podmiotowość śmieciową, fragmentaryczną, bezradną i zewnątrzsterowną, raczej automatyczną niż autonomiczną; impulsywno-kompulsywną”<sup>1</sup>. Źródłem tego paradoksu powszechnie upatruje się w konsekwencjach, jakie przyniósł nowoczesny projekt modernizacji świata, który dokonał się przez wyrwanie jednostki z krępujących jej rozwój ograniczeń preindustrialnego świata. Kosztem wykorzenia z zapewniającego poczucie egzystencjalnego bezpieczeństwa azylu tradycyjno-religijnego światopoglądu stało się poczucie osamotnienia i braku życiowych drogowskazów. Zjawiskami towarzyszącymi opisanemu wyżej procesowi wykorzenia jednostki były procesy aglomeracji oraz ekspansji stosunków kapitalistycznych na inne dziedziny życia społecznego. Pojawienie się aglomeracji była prostą konsekwencją industrializacji, która wyzwoliwszy zapotrzebowanie na siłę roboczą, zapełniła duże ośrodki miejskie masami ludności wyrwanej z małych wspólnot wiejskich. Z kolei wolnorynkowy kapitalizm zaczął stopniowo przenikać nawet do tych dziedzin życia społecznego, które oparte były na innych, aniżeli ekonomiczne, regułach funkcjonowania, na przykład do nauki i kultury. Choć w konsekwencji powyższych procesów jednostka zyskała atrybuty predysponujące ją do bycia podmiotem, a więc bytem zdolnym do samodecydowania i odpowiedzialności, to jednocześnie stanęła przed wyborem: czy samorealizować się i urzeczywistniać wolność pozytywną, czy też wyzbyć się niezależności i uciec nawet od negatywnego aspektu przynależnej jej wolności. W znacznej mierze wybrała tę drugą opcję.

Zjawisko umasowienia społeczeństwa miało, zdaniem niektórych przynajmniej autorów, charakter stadialny i następowało w wyniku kryzysów powodujących dezintegrację struktur społecznych<sup>2</sup>. Wprawdzie już wcześniej obiektem naukowej refleksji był fenomen zachowań zbiorowych, lecz badany na przykładzie mas traktowanych jako byty *stricte* ilościowe — tłumy, zbiegowiska, zgromadzenia. Tymczasem masy w takim kształcie, w jakim narodziły się w wyniku zarysowanych wyżej procesów, nie były już zjawiskiem wyłącznie ilościowym. To nie przynależność do odpowiednio dużej zbiorowości decydowała o byciu „człowiekiem masowym”, lecz mentalność jednostki tak kwalifikowanej<sup>3</sup>. Głównym jej rysem stał się właśnie stosunek jednostki do wolności.

<sup>1</sup> J. Dobrowolski, *Wzlot i upadek człowieka nowoczesnego*, Warszawa 2015, s. 76.

<sup>2</sup> M. Marody, *Zindywidualizowane społeczeństwo masowe*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2020, z. 3, s. 267–269.

<sup>3</sup> K.M. Machowska, „Refleksyjny specjalista” w społeczeństwie masowym, „Principia” 39, 2004, s. 173.

Powszechnie znane analizy Ericha Fromma pokazują, w jaki sposób wolność okazała się dla mas ciężarem i zagrożeniem oraz jak przemiany ekonomiczne czy religijne wywołały poczucie izolacji i bezsilności. Zdaniem Fromma inspirowany kulturowo proces indywidualizacji wywołał osamotnienie jednostki, która utraciła oparcie w bezpiecznej, hierarchicznej strukturze przednowoczesnego świata. Rozwijające się stosunki kapitalistyczne i powiązana z nimi instrumentalizacja relacji społecznych jeszcze bardziej pogłębiły uczucie alienacji, bowiem stosunki międzyludzkie zatraciły osobowy charakter i zostały zdominowane anonimowymi relacjami ekonomicznymi<sup>4</sup>. Zdiagnozowaną przez tego autora formą ucieczki od wolności i radzenia sobie z przerażeniem i bezsilnością ogarniającymi człowieka nowoczesnego był między innymi autorytaryzm (pojmwany jako dyspozycja psychologiczna), wyrażający się w tendencji do rezygnacji z własnej niezależności i chęci wtopienia się w zewnętrzną strukturę, dającą jednostce poczucie siły<sup>5</sup>.

Również Wilhelm Reich podkreślał rolę paradoksu, polegającego z jednej strony na tęsknocie mas za wolnością, a z drugiej na ich lęku przed odpowiedzialnością<sup>6</sup>. Napięcie to implikowało konieczność istnienia państwa jako bytu zapewniającego spójność i poczucie bezpieczeństwa<sup>7</sup>. Okoliczność tę wykorzystywali wszyscy dyktatorzy, budując swoją władzę właśnie na społecznym braku odpowiedzialności mas<sup>8</sup>. Reich podkreślał także znaczenie masowości dla faszyzmu. Jak pisał, „faszyzm jako ruch polityczny tym odróżnia się od innych partii reakcyjnych, że opiera się na masach ludzkich i jest przez nie reprezentowany”<sup>9</sup>. Autorytaryzm, zdaniem przywoływanego autora, był formą posłuszeństwa wobec silnej władzy. Znajdował on wsparcie w instytucji tradycyjnej rodziny oraz religii, zaś z drugiej strony stanowił przeciwwagę dla procesów laicyzacyjnych i emancypacyjnych. Wielkie kryzysy pierwszej połowy XX wieku Reich wyjaśniał różnicami psychologicznymi, których podłożem był patriachalizm i wczesny kapitalizm<sup>10</sup>.

Na inne aspekty osobowości człowieka masowego zwrócił uwagę José Ortega y Gasset. Według niego zasadniczy problem z człowiekiem masowym polega na jego zadufaniu, opartym na posiadanej wiedzy. Niewątpliwie jest on lepiej wykształcony od swoich poprzedników, jednak nie zdaje sobie sprawy ze swoich

<sup>4</sup> E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, przeł. O. i A. Ziemiłscy, Warszawa 1993, s. 54–136.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 142.

<sup>6</sup> „Jeśli przez wolność rozumieć przede wszystkim odpowiedzialność każdego obywatela Ziemi za racjonalne prowadzenie osobistej, zawodowej i społecznej egzystencji, to nie ma większego lęku przed wprowadzeniem powszechnej wolności” — W. Reich, *Psychologia mas wobec faszyzmu*, przeł. E. Drzazgowska, M. Abraham-Diefenbach, Warszawa 2009, s. 299.

<sup>7</sup> W. Reich, *op. cit.*, s. 217–218.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 297.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>10</sup> P. Ścigaj, *Od osobowości autorytarnej do uzasadniania systemu. Elementy teorii krytycznej w psychologicznych koncepcjach wyjaśniających wrogość międzygrupową*, „Teoria Polityki” 2018, nr 2, s. 185.

ograniczeń. Jego wiedza ma charakter powierzchowny i fragmentaryczny, jest bardziej zbiorem komunałów niż usystematyzowanych twierdzeń, ale w przekonaniu jej posiadacza jest wystarczająca do zajmowania stanowiska w każdej sprawie<sup>11</sup>. Człowiek masowy przejawia brak poszanowania dla autorytetów i gotów jest zakwestionować każde twierdzenie, bez względu na jego legitymację. Arogancja mas sprawia, że nie liczą się one z ograniczeniami wynikającymi z zasad konstytuujących porządek publiczny i nie darzą szacunkiem legalnych instrumentów działania politycznego. Jedyłą ich racją jest bowiem odrzucenie wszelkich innych racji<sup>12</sup>. Człowiek masowy nie czuje szacunku do instytucji publicznych, nie zdaje sobie sprawy z tego, że nie mają one charakteru „naturalnego” i ich podtrzymanie wymaga wysiłku<sup>13</sup>.

Masy nie stałyby się problemem filozofii politycznej, gdyby nie zyskały legitymacji do sprawowania władzy. Stało się tak za sprawą demokracji liberalnej, która nadała im prawa i upoważniła do decydowania w sprawach ogółu. Wcześniej jednak, jak trafnie zauważył Ortega y Gasset, masy same poczuły swą moc, gdy przestały żyć w rozproszeniu. Siła mas wzięła się z odkrycia, że wokół pełno jest ludzi, którzy wyznają podobny, potoczny sposób myślenia, zaś ci, którzy do tej pory wyznaczali standardy postępowania, stanowią bezpodstawnie uprzywilejowaną mniejszość<sup>14</sup>. Typowy dla mas brak samokrytycyzmu kazał im uwierzyć, że są one co najmniej tak samo predysponowane do rządzenia, jak dotychczasowe elity. Indywidualne przymioty przestały bowiem mieć znaczenie wobec dogmatu równości, utożsamianej raczej z przeciętnością i pospolitością niż z formalną równością szans i praw. Demokratyzacja sprawiła więc, że owa przeciętność i pospolitość stały się roszczeniem powszechnym.

Pierwsza dostrzeżona przez socjologię generacja społeczeństwa masowego zaowocowała zjawiskiem totalitaryzmu. Nie jest oczywiście tak, że totalitaryzm był koniecznym następstwem procesu umasowienia. Związek totalitaryzmu i masowości ma raczej charakter przygodny. Doszło do niego w wyniku skumulowania się zjawisk towarzyszących wykorzenieniu jednostki oraz potężnych kryzysów gospodarczych i politycznych, co doprowadziło do powstania warunków sprzyjających ujawnianiu się postaw autorytarnych. Za Hannah Arendt można zatem powtórzyć, że totalitaryzm jest konsekwencją ludzkich predyspozycji, ujawniających się w określonych okolicznościach historycznych i społecznych. Psychologicznym następstwem owych głębokich kryzysów dotyczących społeczeństwo pierwszej połowy XX wieku było wykształcenie się jednostki nieprzychylnie nastawionej do instytucji demokratycznych i rezygnującej z własnej oceny zjawisk na rzecz podporządkowania się autorytetowi zewnętrznemu. Theodor Adorno ten typ osobowości określił mianem autorytarnej. Jako jej komponenty wskazał:

<sup>11</sup> J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, przeł. P. Niklewicz, Warszawa 2006, s. 73.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 78–79.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 60–62.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 10–16.

— konwencjonalizm — sztywne przywiązanie do tradycyjnych norm, konserwatyzm obyczajowy;

— autorytarna podporządkowanie — chęć posiadania silnego przywódcy, bezkrytyczna postawa wobec wyidealizowanego autorytetu, potrzeba hierarchiczności;

— autorytarną agresję — nieufność, odrzucanie, ocenianie i karanie osób łamiących konwencjonalne wartości, skłonność do potępiania innych ludzi z powodów moralnych;

— antyintrację — postawę sprzeciwu wobec tego, co subiektywne, niechęć do wnikania we własne wnętrze;

— przesądność i stereotypowość — tendencję do myślenia w sztywnych kategoriach, do przerzucania odpowiedzialności na czynniki zewnętrzne, siły nadprzyrodzone;

— kult siły i potępianie słabości — skłonność do postrzegania wszystkich relacji społecznych w kategoriach dominacji i podporządkowania, tendencję do identyfikowania się i podporządkowywania osobom sprawującym władzę, nadmierne manifestowanie siły i twardego charakteru;

— destrukcyjność i cynizm — ogólną wrogość i pogardę dla innych;

— skłonność do projekcji — projektowanie tłumionych impulsów na innych, przy jednoczesnym ich potępianiu;

— obsesyjne zainteresowanie seksem — przesadne zainteresowanie czynnościami seksualnymi, z towarzyszącą temu skłonnością do karania osób łamiących zakazy seksualne<sup>15</sup>.

Niechęć tak scharakteryzowanej jednostki do demokracji brała się z poczucia zagubienia, strachu i frustracji. Problemów tych nie potrafiło rozwiązać państwo oparte na mechanizmach demokratycznych, które rozczarowywało nieumiejętnością zintegrowania społeczeństwa, a ujawniało antagonizmy. Skoro zatem świat jawił się jako źródło zagrożeń, a autonomia kojarzyła się z samotnością, to jedynym rozwiązaniem mógł wydawać się silny związek ze wspólnotą oferującą jednoznaczny porządek wartości i poczucie celu.

Adorno, podobnie jak Reich, podkreślał związek faszyzmu z masowością społeczeństwa. Jego zdaniem „faszyzm, aby stać się skutecznym ruchem politycznym, musi zyskać poparcie w masach”<sup>16</sup>. Uważał, że podatność jednostki na określoną ideologię rośnie wraz z przynależnością do określonej grupy społecznej, która promuje dany typ wyobrażeń, zaś chęć przystosowania się do wymogów tej grupy bądź choćby proste naśladownictwo, prowadzą do przejmowania opinii, postaw i wartości charakterystycznych dla danej grupy<sup>17</sup>.

O społeczeństwie masowym drugiej generacji można mówić w odniesieniu do społeczeństw konsumpcyjnych drugiej połowy XX i początku XXI wieku. Specyficznymi rysami tego społeczeństwa są kultura nieracjonalności i ucieczka

<sup>15</sup> T.W. Adorno, *Osobowość autorytarna*, przeł. M. Pańków, Warszawa 2010, s. 45–60.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 11.

od odpowiedzialności. Mają one swe źródło zarówno w manipulacyjnych praktykach rynkowych, jak i ułomnościach państwa opiekuńczego. Społeczeństwo to charakteryzuje nastawienie na doraźną korzyść, chwilową satysfakcję oraz niechęć do wszystkiego, co opóźnia niezwłoczne zaspakajanie potrzeb, wykluczające długoterminowe planowanie. Rację bytu traci odwoływanie się do racjonalności, gdyż w społeczeństwie konsumpcyjnym racjonalność traktowana jest jako balast opóźniający podjęcie decyzji. Jest ona ograniczana lub eliminowana, a jej miejsce zajmują interpelacje odwołujące się do emocji. Jednostka wyposażona w paletę praw podmiotowych z jednej strony przejawia typowe dla człowieka masowego postawy roszczeniowe, z drugiej zaś oczekuje zwolnienia od odpowiedzialności za nietrafne decyzje. Nadal nie radzi sobie z wolnością, tym bardziej, że nigdy wcześniej nie stała przed koniecznością dokonywania nieustannych wyborów, przy jednoczesnym braku jakichkolwiek pewnych wytycznych. Zresztą sama wolność to w większości przypadków trywialna swoboda dokonywania codziennych wyborów konsumenckich<sup>18</sup>. Nie towarzyszy jej poczucie odpowiedzialności, nie ma ona żadnych walorów społecznościotwórczych, a w konsekwencji utrwała stan osamotnienia<sup>19</sup>. Z tej perspektywy nakazy i zakazy niekoniecznie muszą się być odbierane jako zagrożenie dla wolności (tym bardziej, że ich istota i cel często są kamuflowane), lecz mogą wydawać się polem bezpiecznego działania. W praktyce to wszelkie deregulacje mogą być odbierane jako otwarcie kolejnych pól do niechcianych wyzwań. Tym samym współcześnie właśnie nadmiar możliwości staje się największym źródłem nerwic.

Cechą liberalno-demokratycznego modelu społeczeństwa jest rozróżnienie sfery publicznej i prywatnej, zaś zadaniem polityki w tym modelu — wyznaczanie granic między tymi sferami<sup>20</sup>. Wraz z pojawieniem się społeczeństwa masowego podział ten załamał się. Jak zostało już powiedziane, problematyka ekonomiczna rozszerzyła się na obszary zarezerwowane wcześniej dla sfery publicznej, zaś miejsce spersonalizowanych rządów zajęła bezosobowa administracja. O ile warunkiem uczestnictwa obywatela *polis* w życiu publicznym była niezależność majątkowa, pozwalająca mu debatować o sprawach ogółu w oderwaniu od partykularnego interesu, o tyle zdominowanie XIX-wiecznego życia społecznego przez pozbawione własności, lecz wyposażonych w prawa polityczne masy zogniskowało debatę publiczną wokół zaspokojenia ich roszczeń. Zatem skutkiem zachwiania relacji między sferą prywatną a publiczną było podniesienie

<sup>18</sup> L. Hostyński, *Konsumpcyjna absolutyzacja wolności*, „Przegląd Filozoficzny — Nowa Seria” 2020, nr 2, s. 129.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 135.

<sup>20</sup> M.P. Sørensen, *Liberal democratic society and political consumerism — a problematic combination*, [w:] *Political Consumerism: Its motivations, power, and conditions in the Nordic countries and elsewhere*, Proceedings from the 2nd International Seminar on Political Consumerism, Oslo August 26–29, 2004, red. M. Boström *et al.*, [https://www.academia.edu/14488187/Liberal\\_democratic\\_society\\_and\\_political\\_consumerism\\_a\\_problematic\\_combination](https://www.academia.edu/14488187/Liberal_democratic_society_and_political_consumerism_a_problematic_combination) (dostęp: 26.05.2021).

problemów ekonomicznych do rangi spraw ogólnospołecznych. Troska o zapewnienie dobrobytu czy w ogóle środków do egzystencji przestała być sprawą jednostkową, a stała się problemem ogółu<sup>21</sup>.

Nowym zjawiskiem po II wojnie światowej była „sponsorowana przez państwo gwarancja prywatnej konsumpcji”<sup>22</sup>. Wedle nowej „umowy społecznej” napisanej przez powojenny neoliberalizm, podstawową funkcją rządów miało być zwiększanie dochodu rozporządzalnego obywateli. Zmiana optyki gospodarczej polegała na przeniesieniu punktu ciężkości z producenta na konsumenta. W konsekwencji konsument stał się główną postacią ekonomii, osiągając status swojego politycznego odpowiednika — jednostki, którą z początkiem XIX wieku liberalizm postawił w centrum zainteresowania polityki państwa<sup>23</sup>. Role obywatela i konsumenta spłotyły się z sobą, bowiem od tego momentu obowiązkiem dobrego obywatela było konsumowanie, które rynek następnie transformował na ogólnospołeczny dobrobyt. W ten sposób dobrobyt gospodarczy miał się zespolić z wolnością polityczną<sup>24</sup>. Nieco inaczej, i zapewne bardziej pod wpływem niemieckiego ordoliberalizmu niż szkoły chicagowskiej, diagnozował te zmiany wspomniany już Wilhelm Reich, pisząc o „kapitalizmie państwowym”. Twierdził on, że po wielkim kryzysie państwo zaczęło usamodzielniać się wobec systemu prywatnej gospodarki kapitalistycznej i częściowo przejęło funkcje należące wcześniej do kapitalistów prywatnych. Jako przykłady tego rodzaju działań wskazywał na systemem ubezpieczeń społecznych i częściowe ograniczenie niekontrolowanej wcześniej działalności kapitalistów. Jego zdaniem dzięki temu państwo odzyskało pierwotną funkcję spajania społeczeństwa za wszelką cenę<sup>25</sup>.

W XX wieku narodziła się demokracja masowa, która już w kolejnym wieku zaczęła przeżywać kryzys z powodu społecznego niezadowolenia z przebiegu procesów politycznych. Kryzys ten objawia się przede wszystkim wycofywaniem się obywateli z polityki. Ludzie nadal są zainteresowani treścią polityki, jednak przestają wierzyć w praktykę polityczną, która powszechnie przedstawiana jest zarówno jako nieetyczna, jak i nieefektywna<sup>26</sup>. Winą za taki stan rzeczy obarcza się na równi kulturę polityczną oraz obywatelską<sup>27</sup>.

<sup>21</sup> J. Kaczor, *Sfera publiczna i sfera prywatna w społeczeństwie konsumpcyjnym*, [w:] *Prawo i polityka w sferze publicznej: perspektywa zewnętrzna*, red. P. Jabłoński, J. Kaczor, M. Pichlak, Wrocław 2018.

<sup>22</sup> M. Hopkinson, *Consumer democracy*, <https://www.griffithreview.com/articles/consumer-democracy/> (dostęp: 3.06.2021).

<sup>23</sup> M. Hopkinson, *op. cit.*

<sup>24</sup> M. Scammell, *Citizen Consumers: towards a new marketing of politics?*, [https://www.researchgate.net/publication/30522737\\_Citizen\\_consumers\\_towards\\_a\\_new\\_marketing\\_of\\_politics](https://www.researchgate.net/publication/30522737_Citizen_consumers_towards_a_new_marketing_of_politics) (dostęp: 31.05.2021).

<sup>25</sup> W. Reich, *op. cit.*, s. 263.

<sup>26</sup> G. Stoker, *Politics in mass democracies: destined to disappoint?*, „Representation” 2006, nr 42, s. 181 i 183.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 184.

Od kiedy interesy poszczególnych grup społecznych zaczęły reprezentować partie polityczne, to rywalizacja między nimi zaczęła zastępować debatę publiczną. Powstanie państwa opiekuńczego sprawiło z kolei, że obywatel stał się klientem państwa, zaś polityka została sprowadzona do walki o głosy wyborcze, przy jednoczesnej deprecjacji roli dyskusji i argumentacji. Do sfery polityki przeniknęły mechanizmy ekonomiczne — „polityka została zredukowana do sztuki dostosowywania się do wymogów rynku”<sup>28</sup>. Marketing polityczny przeniósł do języka polityki pojęcie rynku (politycznego, wyborczego), *public relations*, sprzedaży programu politycznego, a nawet sprzedaży polityka. Z tej perspektywy partie polityczne stały się „wysoco profesjonalnymi organizacjami zorientowanymi na rynek [...] nastawionymi na potrzeby praktycznie ciągłej kampanii”. Stosowana przez nie retoryka polityczna w przeważającej mierze wciąż realizuje schematy propagandowe dostosowane do specyfiki społeczeństwa masowego, odwołujące się do polaryzacji, upraszczania, powtarzania przesłania i oczerniania przeciwnika<sup>29</sup>. Wybory polityczne jawią się jako wielka wyprzedaż, na której prezentowana jest oferta wielu partii, zaś konsument nie wychodzi ze swej roli kupującego. Miałość przekazu politycznego wynika z chęci dostosowania go do wymagań masowego odbiorcy, do którego — wobec przekonania o jego wszechwiedzy, przy jednoczesnym nastawieniu na zabawę — nie trafia merytoryczna argumentacja, lecz chwytliwy wideoklip.

Opisane wyżej dwie odsłony procesu umasowienia społeczeństwa, które w niniejszym artykule identyfikuję z totalitaryzmem pierwszej połowy XX wieku i konsumpcjonizmem drugiej, są jedynie dwoma typami postaw, których specyfika wynika z uwarunkowań historycznych, mających ewidentnie zmienny charakter. Nie są one rozłączne, przynajmniej w tym sensie, że przejawianie przez jednostkę zachowań kwalifikujących ją jako typowego przedstawiciela społeczeństwa konsumpcyjnego nie wyklucza jednoczesnego posiadania przez nią cech charakterystycznych dla osobowości autorytarnej. Jak już kilkakrotnie podkreślałem, katalizatorem przemian determinujących kształt społeczeństwa masowego zawsze były głębokie kryzysy polityczno-gospodarcze. Obecny stan ustabilizowania się społeczeństw zachodnich w postaci nastawionych na doraźną konsumpcję mas wydaje się tworem dość delikatnym i efemerycznym oraz całkowicie uzależnionym od ciągłego pobudzania i zaspakajania potrzeb konsumentów. Badania pokazują, że wzrost postaw autorytarnych najczęściej jest związany z odczuwaniem przez jednostkę stanów zagrożenia i niepewności. Mogą one wynikać z odbioru otaczającego jednostkę świata jako niezrozumiałego i nieprzewidywalnego, z poczucia utraty kontroli nad rzeczywistością, z kryzysu zagrażającego ekonomicznym podstawom egzystencji czy z ataku na podzielny przez nią

<sup>28</sup> S. Filipowicz, *Kryzys demokracji. Krok w kierunku diagnozy*, <http://rekrutacja.uw.edu.pl/files/pdf/S-Filipowicz.pdf> (dostęp: 28.06.2021).

<sup>29</sup> M. Scammell, *op. cit.*



system wartości<sup>30</sup>. Z kolei czynnikami redukującymi niepewność i niepokój są integracja ze wspólnotą, z którą jednostka się identyfikuje, zaufanie do autorytetu tej grupy oraz troska o wartości ją spajające<sup>31</sup>.

Jak już wspominałem, mechanizmy rządzące społeczeństwem konsumpcyjnym nie generują postaw prowsólnotowych i są nieodporne na zjawiska kryzysowe. Również instytucje demokratyczne nie wydają się jednostce dostateczną gwarancją bezpieczeństwa w sytuacjach odczuwanego zagrożenia epistemologicznego i egzystencjalnego. Procedury demokratyczne niejednokrotnie okazywały się zawodne i niewydolne w obliczu kryzysów, z drugiej zaś strony samemu pojęciu demokracji przypisywane są nieadekwatne treści, za którymi idą zawyżone oczekiwania. Demokracja oznacza przede wszystkim odrzucenie przemocy i afirmację konsensusu osiąganego na drodze racjonalnej debaty. Wartości te niejako z definicji były negowane w państwach totalitarnych. Z kolei we współczesnych społeczeństwach konsumpcyjnych nie wydają się atrakcyjne z racji upadku autorytetu rozumu i dominacji zachowań opartych na emocjach. Skoro nie wiadać wyraźnych symptomów wychodzenia z kryzysu demokracji liberalnej, zaś jedynym remedium na kryzys postaw obywatelskich wydaje się być wyłącznie edukacja, to granica między społeczeństwem konsumpcyjnym a społeczeństwem zdominowanym przez postawy autorytarne wydaje się dość krucha.

## Bibliografia

- Adorno T.W., *Osobowość autorytarna*, przeł. M. Pańków, Warszawa 2010.
- Dobrowolski J., *Wzlot i upadek człowieka nowoczesnego*, Warszawa 2015.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, przeł. O. i A. Ziemiłscy, Warszawa 1993.
- Hopkinson M., *Consumer democracy*, <https://www.griffithreview.com/articles/consumer-democracy/>.
- Hostyński L., *Konsumpcyjna absolutyzacja wolności*, „Przegląd Filozoficzny — Nowa Seria” 2020, nr 2.
- Kaczor J., *Sfera publiczna i sfera prywatna w społeczeństwie konsumpcyjnym*, [w:] *Prawo i polityka w sferze publicznej: perspektywa zewnętrzna*, red. P. Jabłoński, J. Kaczor, M. Pichlak, Wrocław 2018.
- Machowska K.M., „Refleksyjny specjalista” w społeczeństwie masowym, „Principia” 39, 2004.
- Marody M., *Zindywidualizowane społeczeństwo masowe*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2020, z. 3.
- Ortega y Gasset J., *Bunt mas*, przeł. P. Niklewicz, Warszawa 2006.
- Reich W., *Psychologia mas wobec faszyzmu*, przeł. E. Drzazgowska, M. Abraham-Diefenbach, Warszawa 2009.
- Reykowski J., *Rozczarowanie demokracją. Perspektywa psychologiczna*, Sopot 2019.
- Scammell M., *Citizen Consumers: towards a new marketing of politics?*, [https://www.researchgate.net/publication/30522737\\_Citizen\\_consumers\\_towards\\_a\\_new\\_marketing\\_of\\_politics](https://www.researchgate.net/publication/30522737_Citizen_consumers_towards_a_new_marketing_of_politics).

<sup>30</sup> J. Reykowski, *Rozczarowanie demokracją. Perspektywa psychologiczna*, Sopot 2019, s. 241.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 239.

- Sørensen M.P., *Liberal democratic society and political consumerism — a problematic combination*, [w:] *Political Consumerism: Its motivations, power, and conditions in the Nordic countries and elsewhere*, Proceedings from the 2nd International Seminar on Political Consumerism, Oslo August 26–29, 2004, red. M. Boströmet *et al.*, [https://www.academia.edu/14488187/Liberal\\_democratic\\_society\\_and\\_political\\_consumerism\\_a\\_problematic\\_combination](https://www.academia.edu/14488187/Liberal_democratic_society_and_political_consumerism_a_problematic_combination).
- Stoker G., *Politics in mass democracies: destined to disappoint?*, „Representation” 42, 2006, nr 3.
- Ścigaj P., *Od osobowości autorytarnej do uzasadniania systemu. Elementy teorii krytycznej w psychologicznych koncepcjach wyjaśniających wrogość międzygrupową*, „Teoria Polityki” 2018, nr 2.